

**Dutkova, Renata / Hajdukiewicz,  
Leszek / Stasiewicz-Jasiukowa, Irena**

---

**Posiedzenia naukowe Działu Historii  
Nauk Społecznych Zakładu Historii  
Nauki i Techniki**

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/3, 530-534

---

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



POSIEDZENIA NAUKOWE DZIAŁU HISTORII NAUK SPOŁECZNYCH  
ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI

## I

W dniu 28 lutego b.r. odbyło się w Krakowie wspólne posiedzenie Zespołów: Historii Metodologii, Odrodzenia i Oświecenia. Zebranie otworzył prof. dr Paweł Rybicki oddając głos dr Irenie Stasiewicz, która wygłosiła referat pt. *Ignacy Włodek — jeden z pierwszych teoretyków nauki w Polsce XVIII w. Zagadnienie wpływu warunków zewnętrznych na rozwój umysłowy*. Autorka zaznaczyła na wstępie, że nie przeceniając roli Włodka — autora rozprawy: *O naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności księgi dwie* i nie usiłując go bynajmniej kreować na jedną z czołowych postaci Oświecenia, nie można jednak nie dostrzec jego zasług w dziedzinie teorii i metodologii nauki, tym bardziej, że w XVIII w. była to jeszcze w Polsce *terra incognita*. Włodek, mimo iż przebywał przez 14 lat za granicą i mimo, iż dzieło jego powstało we Włoszech, był wyjątkowo silnie związany z Polską i pisał z myślą o odbiorcy polskim. Referentka omówiła następnie zagadnienie wpływu warunków zewnętrznych na rozwój umysłowy w interpretacji Włodka, który polemizuje z tezą, że warunki klimatyczne determinują ten rozwój. W kontrargumentacji swej stoi przy tym Włodek jak najbardziej na poziomie współczesnej mu myśli zachodnio-europejskiej; szczególnie bliskie analogie nasuwają się przy konfrontacji argumentów Włodka z poglądami na ten temat Helvetiusa, które wypowiedział on w pracach *De l'esprit* i *De l'homme*. Sytuacja jest o tyle interesująca, że ani w tekście podstawowym ani w przypisach rozprawy *O naukach wyzwolonych* nie znajdują się nie tylko nazwiska takie jak: Helvetius, Holbach czy Turgot, których wypowiedzi, polemizujące z tezą o wpływie warunków zewnętrznych na umysłowość, były dość charakterystyczne i reprezentatywne, lecz nawet omijane jest nazwisko Monteskiusza. Cytuje natomiast Włodek wielu innych pisarzy — poczynając od Klaudiusza Ptolemeusza i Maternusa Firmicusa, poprzez dzieła Jana Bodina, a kończąc na publikacjach Rollina czy współczesnych mu pisarzy włoskich, jak Muratori lub Tiraboschi. Włodek przeciwstawia się tezie, że poszczególne narody charakteryzują się specyficznymi cechami umysłowymi; polemizuje z tezami, że zdolności człowieka określić można na podstawie jego cech zewnętrznych, że ludzkie namiętności wpływają na umysłowość czy, że przyczynami różnych typów umysłowości są „różne dusze ludzkie”. W niektórych momentach widać wyraźnie teoretyczną nieporadność Włodka i pozostałości „erudycji” saskiej, było to jednak charakterystyczną cechą nie tylko analizowanej rozprawy, lecz wielu najpoważniejszych polskich osiemnastowiecznych rozpraw. W zakończeniu referatu autorka omówiła tezę Włodka, że przyczynami determinującymi umysłowy rozwój człowieka są: system wychowania, system nauczania, odpowiednia postawa uczącego się oraz ustrój państwowy.

W ożywionej dyskusji, która następnie rozwinęła się, wzięli udział: prof. P. Rybicki, doc. doc.: M. Chamcówna, J. Dihm, J. Michalski i St. Szpilczyński, dr. dr.: J. Bezwiński i P. Czartoryski oraz mgr M. Władyczanka.

Podkreślono celowość naukowego opracowywania poglądów postaci drugoplanowych, wśród których postać Włodka wyróżnia się w okresie panującego sensualizmu dążeniem do kształtowania własnych poglądów (prof. P. Rybicki, dr dr: Bezwiński i Czartoryski). Nie można przy tym zapominać o konieczności rewizji utartych poglądów oceniających pewne postacie jako pierwszorzędne lub drugoplanowe. Z metodycznego punktu widzenia postać Włodka ocenić będzie można dopiero po ukończeniu badań nad nim (dr Czartoryski). Podjęcie przez Włodka

zagadnienia determinizmu geograficznego zasługuje na uwagę także i z tego względu, że zagadnienie to zostało w pełni podjęte dopiero w XIX w. Nawiązując do polemiki Franciszka Bohomolca z Włochem Ubaldim Mignoni, Włodek pogłębił teoretycznie stanowisko Bohomolca. Wymiana poglądów z obcokrajowcami służyła doniosłej dla Polski, szczególnie w tym okresie, sprawie nawiązywania kontaktów z nauką zagraniczną (dr Bezwiński).

Prof. P. Rybicki zwrócił następnie uwagę na słuszność stanowiska autorki referatu, która wykazała pewne zbieżności myśli Włodka i współczesnych mu pisarzy zachodnioeuropejskich, jak np. Helvetiusa, chociaż nie można udowodnić, czy był to wpływ bezpośredni czy pośredni, czy też niezależne od siebie analogie rozumowania i poglądów. Zagadnienie determinizmu geograficznego winno być rozpatrywane na poziomie toczących się współcześnie dyskusji. Włodek nie uświadamiał sobie współzależności wielu zjawisk, np. ustroju, prawa, systemu rządzenia z czynnikami geograficznymi, co podkreślał już wcześniej Monteskiusz.

Na konieczność głębszego powiązania postaci Włodka z reformatorskim nurtem w łonie Jezuitów zwrócili uwagę doc. Chamcówna i dr Czartoryski. Doc. Chamcówna podkreśliła też znaczenie wpływu Rollina na poglądy Włodka.

Następnie dyskusja skoncentrowała się wokół wysuniętej przez doc. Michalskiego tezy, który polemizował z referentką, sugerującą, że pogląd o niższości kulturalnej Polski w czasach saskich był popularny w społeczeństwie: zdaniem dyskutanta silnie zakorzenione było przekonanie o szczególnej wyższości Polaków w stosunku do całego świata. Stanowisku doc. Michalskiego przeciwstawili się doc. doc. Chamcówna i Dihm, wykazując — że dyskusja nad determinizmem geograficznym, wiążąca się ściśle z zagadnieniem poczucia wartości kulturalnej Polaków, mogła być świadomie podjęta w określonym momencie historycznym jako chęć uzasadnienia dążeń reformatorskich, jako jeden z argumentów obozu reformy, akcentującego rolę wychowania. Przejawem analogicznej obrony godności narodu polskiego i jego kulturalnej roli była np. dyskusja J. Śniadeckiego z Villerssem toczona w Paryżu, w początkach XIX w.

W odpowiedzi na głosy dyskutantów dr Stasiewicz uzasadniła raz jeszcze konieczność wydobycia postaci Włodka, który reprezentował podobny do współczesnych mu przedstawicieli myśli zachodnioeuropejskiej system myślenia. Referentka przychyliła się szczególnie do wypowiedzi prof. Rybickiego i doc. Chamcówny, podkreślając pokrewieństwo poglądów Włodka z jednej strony z myślą encyklopedystów francuskich, z drugiej — pisarzy takich, jak Karol Rollin. Słuszna jest także, zdaniem autorki referatu, teza o konieczności silniejszego umiejscowienia Włodka w reformatorskim nurcie jezuickim. Uogólniający charakter wypowiedzi Włodka kwalifikuje go do rzędu teoretyków nauki, a nie teoretyków szczegółowej dyscypliny.

## II

Zebranie Zespołu Odrodzenia, które odbyło się także dnia 28 lutego br. w Krakowie, wypełnił referat doc. dr Janiny Czerniatowicz: *Demostenes w Polsce XV—XVII w.*, będący fragmentem większej przygotowywanej przez prelegentkę rozprawy o recepcji grezystyki w Polsce XV—XVII w. Autorka przedstawiła we wstępie bogatą tradycję tekstów Demostenesa w Europie XV w., moralistyczne i aktualno-historyczne podłoże zainteresowań jego mowami oraz doniosłą rolę kard. Bessariona w upowszechnieniu dzieł greckiego mówcy, by omówić następnie ewolucję znajomości pism Demostenesa w dziejach kultury polskiej od wczesnej, XV-wiecznej

lektury poszczególnych jego mów w przekładach łacińskich (*Oratio ad Alexandrum*), poprzez wysiłki pierwszych grezystów krakowskich na początku XVI w. (Claretti, Liban i ich uczniowie), aż do działalności wydawniczej i translatorskiej filologów ośrodka poznańskiego, grupujących się w latach 1521—1531 wokół Lubrancianum (A. Mela, K. Hegendorfer). Rozkwit studiów nad Demostenesem przypada jednak dopiero na połowę XVI w. i wiąże się z działalnością wykładową profesorów Akademii Krakowskiej (W. Novicampianus, Sz. Marcyjusz, który nie tylko komentuje Demostenesa z katedry uniwersyteckiej, ale przekłada i wydaje jego mowy oraz zaleca jego lekturę; St. Grzebski i in.). Lista wykładów Demostenesa ciągnie się w *Liber diligentiarum* aż do roku 1616, później nazwisko jego znika z programu studiów. Po krótkim omówieniu śladów znajomości Demostenesa w XVII w. autorka scharakteryzowała drugi nurt zainteresowań mowami Demostenesa, podkreślając silny wpływ ich politycznych treści na autorów polskich *Turcyk XVI w.*, głównie St. Orzechowskiego i J. Przyłuskiego (*Ad equites Polonos*). Poddawszy szczegółowej analizie refleksy *Filipik* i *Olintiale* w dziełach Orzechowskiego (*Turcyki, Dialog około egzekucji, Quincunx*) doc. Czerniatowicz zwróciła uwagę nie tylko na ślady formalnych zapożyczeń, ale obszernie scharakteryzowała tło i polityczną atmosferę, w której ta wspólność poglądów się zrodziła.

Dyskusja, która wywiązała się po referacie, skupiła się głównie na problemie dwóch nurtów recepcji Demostenesa w Polsce (filologiczno-szkolny i ideowo-polityczny; doc. Zarębski, mgr Kempfi). Ostatni z dyskutantów omówił ponadto na przykładzie własnych studiów nad filologią klasyczną w Polsce XVI w. kwestię analizy stylu pisarzy antycznych, podejmowaną przez uczonych polskich oraz podkreślił potrzebę rozszerzenia badań analitycznych na przekłady innych autorów greckich — w tym również Ojców Kościoła. Ilustrując swe wywody wnioskami płynącymi z analizy twórczości przekładowej St. Iłowskiego, mówca wysunął sugestię, że i w innych *Turcykach* polskich XV w., np. *Admonitorium* Tranquillusa Andronika z roku 1544 mogą się znaleźć ślady znajomości Demostenesa w Polsce.

Doc. Szpilczyński poruszył w swej wypowiedzi kilka zagadnień ogólniejszej natury, m. in. zastanawiając się nad przyczynami trudności, na jakie natrafiała recepcja grezystyki w Polsce, nad sprawą przekładów greckich pisarzy medycznych, nad kontaktami filologów polskich z zachodnimi itd. Uzupełnienia do referatu dorzuciła mgr Szelińska, przypominając o łacińskich przekładach mów Demostenesa w kodeksach krakowskich, podczas gdy dr Strzelecka wysunęła postulat bardziej precyzyjnego rozróżnienia między zainteresowaniami grezystycznymi *sensu stricto* (studia filologiczne nad oryginalnymi tekstami greckimi) a recepcją treści i poglądów pisarzy helleńskich znanych szerokiemu ogółowi z tłumaczeń łacińskich.

Dyskusję zamknął doc. Voisé, który na marginesie konstrukcji referatu podał myśl większego sprobematyzowania omawianych zagadnień i ugrupowania ich według kryteriów rzeczowych.

Po udzieleniu przez autorkę wyczerpujących wyjaśnień na poruszone w dyskusji zagadnienia, posiedzenie zamknięto.

### III.

Tematem posiedzenia Zespołu Oświecenia był referat doc. dr Kamili Mro-zowskiej pt. *Sebastian Girtler jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, stanowiący jeden z rozdziałów większej monografii. Autorka ukazała we wstępie formalne i faktyczne przygotowanie Sebastiana Girtlera do objęcia katedry na Uni-



wersytecie Jagiellońskim. Po studiach w kraju i za granicą otrzymał Girtler w latach 1801—1802 zastępstwo na katedrze chirurgii i położnictwa chorego Rafała Czerwiakowskiego; w okresie tzw. „drugiej reformy Kołłątajowskiej” uzyskał natomiast katedrę policji medycznej i medycyny sądowej. Izba Edukacyjna — ustosunkowana niechętnie do profesorów związanych z Hugonem Kołłątajem — pozbawiła Girtlera katedry, a próbom jego powrotu na Uniwersytet przeszkodził negatywny stosunek ze strony rektora Sierakowskiego i władz edukacyjnych.

Referentka ukazała następnie udział Girtlera w pracach Komitetu Organizacyjnego w 1815 r., a następnie katedry policji medycznej, medycyny sądowej i historii medycyny.

Charakteryzując działalność Sebastiana Girtlera jako profesora, doc. Mrozowska podkreśliła jego zainteresowania dydaktyczne, organizacyjne i popularyzatorskie. Od Girtlera wyszedł pierwszy projekt utworzenia Instytutu Weterynaryjnego — naukami weterynaryjnymi interesował się on z punktu widzenia ich praktycznej użyteczności. Zakres wykładów Girtlera można odtworzyć na podstawie zachowanych konspektów, publikował on też swe rozprawy na łamach „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”. Zdaniem referentki Girtler nie miał ambicji badawczych, jego naukowe ambicje ograniczały się do prac podręcznikowego typu.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której wzięli udział: prof. B. Skarżyński, doc. doc.: M. Chamcówna, J. Dihm, J. Michalski i mgr R. Dutkowa.

Zwrócono uwagę na zmianę stosunku opinii publicznej mieszczańskiego środowiska do stanowiska pracownika naukowego, które — jak widać na przykładzie Girtlera, pragnącego zostać profesorem *per fas et nefas* — zaczyna być wysoko oceniane (prof. Skarżyński). Podkreślono wartość *Konspektów Policji Lekarskiej*, które są właściwie pierwszymi polskimi podręcznikami higieny — sugerując zamieszczenie ich w formie aneksu w monografii o Girtlerze (prof. Skarżyński).

Akcentowano też celowość opracowywania drugoplanowych postaci Uniwersytetu Jagiellońskiego, tylko w ten sposób bowiem istnieje możliwość uzyskania rzeczywistego obrazu dziejów uczelni, na której nie wykładali przecież tylko najwybitniejsi profesorowie (doc. Dihm).

Dyskusję wzbudziła także ocena przez referentkę postaci Girtlera. Zastanawiano się, czy Sebastian Girtler posiadał rzeczywiście organizacyjne i pedagogiczne zdolności; w charakterystyce jego mogą dopomóc *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego* (doc. Chamcówna, mgr Dutkowa)

Następnie dyskutowano nad przyczynami stworzenia na Uniwersytecie Jagiellońskim katedry weterynarii — wiążąc jej powstanie z jednej strony z rozwojem nauk rolniczych, z drugiej traktując jako odpowiedź na „zamówienie społeczne” (doc. Chamcówna).

Odpowiadając na głosy dyskutantów doc. Mrozowska zwróciła uwagę na emocjonalny stosunek do Uniwersytetu nowej grupy społecznej — inteligencji, która doceniała już znaczenie awansu naukowego.

Nie zawsze pozytywną ocenę walorów pedagogicznych i organizacyjnych Girtlera widzi autorka referatu we względach natury osobisto- „ideologicznej”, będących między innymi wynikiem współpracy Girtlera z Kołłątajem. W odpowiedzi prof. Skarżyńskiemu doc. Mrozowska oznajmiła, że *Konspekty Policji Lekarskiej* dołączone zostaną do monografii w formie aneksu.

Zdaniem referentki zorganizowanie katedry weterynarii potrzebne było ze względu na rozwój nauk rolniczych i podniesienie hodowli w kraju. Kończąc swą

wypowiedź doc. Mrozowska stwierdziła, iż projekty i poglądy Girtlera w zakresie weterynarii uważa ona za ciekawsze od postulatów Adama Rudnickiego, który uchodzi niesłusznie za „ojca weterynarii polskiej”.

Opracowali:

Część I — Renata Dutkova  
 Część II — Leszek Hajdukiewicz  
 Część III — Irena Stasiewicz

## WYSTAWA DOROBKU AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE

Poza utworzoną przez Stanisława Staszica w 1816 r. szkołą górniczą w Kielcach, która przez 11 lat istnienia wykształciła wielu dzielnych górników, Akademia Górnicza w Krakowie powstała w 1919 r., jest pierwszą polską wyższą uczelnią techniczną mającą na celu kształcenie inżynierów górniczych.

Przed I wojną światową Polacy pragnący poświęcić się pracy w górnictwie musieli wyjeżdżać za granicę, co oczywiście było dostępne tylko nielicznym. Studiowali oni najczęściej na akademiach górniczych w Leoben i Freibergu lub w Instytucie Górniczym w Petersburgu. Dopiero z chwilą odzyskania niepodległości rozpoczęto realizować myśl, poruszaną w polskim świecie górniczym jeszcze przed I wojną, utworzenia wyższej uczelni technicznej dla kształcenia kwalifikowanych pracowników dla przemysłu górniczego i hutniczego.

Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem wybitnego mineraloga, petrografa i geologa Józefa Morozewicza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, późniejszego dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, doprowadził w roku 1919 do utworzenia w Krakowie Akademii Górniczej. Na dwóch wydziałach — górniczym i hutniczym — wykłady objęło wielu wybitnych profesorów. Z nieżyjących już należy wymienić górników: Henryka Czeczotta, Kazimierza Kasińskiego i Witolda Budryka; metalurgów: A. Rodziewicz-Bielewicza, Henryka Korwin-Krukowskiego i Mikołaja Czyżewskiego; geologów: Karola Bohdanowicza i Stefana Czarnockiego.

Rozwój Akademii Górniczej został zahamowany przez wybuch II wojny światowej. Losowi wszystkich wyższych polskich uczelni, zamkniętych przez okupanta, uległa i Akademia Górnicza, a główny jej gmach został zajęty przez władze okupacyjne. Zniszczeniu uległy laboratoria i pracownie, 19 profesorów aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau, skąd niektórzy już nie wrócili.

W okresie okupacji pozwolono jedynie na otwarcie średniej szkoły górniczo-hutniczo-mierniczej w budynku Akademii na Krzemionkach. Personel nauczający stanowili dawni pracownicy naukowcy Akademii z rektorem W. Goetlem na czele. Szkoła ta przygotowała setki techników, którzy natychmiast po wypędzeniu okupanta mogli przystąpić do pracy nad odbudową zniszczonego przemysłu górniczego i hutniczego. Część z nich kontynuowała po wojnie wyższe studia techniczne, rozpoczęte na kursach tajnego nauczania prowadzonych przez naukowych pracowników Akademii.

Przed opuszczeniem Krakowa w styczniu 1945 r. okupanci podpalili główny budynek Akademii Górniczej, nie osiągnęli jednak zamierzonego celu zniszczenia. Już na drugi dzień po wyzwoleniu piszący te słowa wraz z rektorem Goetlem pierwsi przystąpili do zabezpieczenia budynku, którego najwyższe piętro jeszcze płonęło. W zabezpieczeniu tym wziął następnie udział cały personel szkoły górniczo-hutniczo-mierniczej.